

NIEDZIELA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO – 4 VI 1995

„Dla was jest ta obietnica”

1. W dniu Pięćdziesiątnicy, w dzień Zesłania Ducha Świętego, *Piotr przemówił donośnym głosem, mówiąc: Jezus, wyniesiony na prawicę Ojca, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, jak to sami widzicie i słyszycie (Dz 2,33).*

Pierwsze głoszenie Ewangelii o Zmartwychwstałym dokonało się nie tylko ludzką mocą apostołów. W dniu Zielonych Świąt sam Bóg potwierdził prawdę o Jezusie, który żyje i działa w swoim Kościele. Wtedy, u początków Kościoła, tym znakiem, który każdy mógł „zobaczyć i usłyszeć”, było mówienie językami zrozumiałymi dla wszystkich. A dziś? Czy możemy dostrzec działanie Boga potwierdzającego głoszenie Jezusa? Co jest tym znakiem dziś? Czy możemy go „widzieć i słyszeć”?

Czy opowiadanie z Dziejów Apostolskich o potędze działania Bożego Ducha-Ożywiciela miałoby należeć tylko do zamierchłej przeszłości?

Z pewnością nie; sam apostoł Piotr przecież w tym samym dniu, gdy *dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wicheru*, przekazał pewność obietnicy dla wszystkich. *Weźmiecie w darze Ducha Świętego; bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz* (Dz 2,38-39). Nie tylko bezpośredni świadkowie wydarzeń dnia Pięćdziesiątnicy w Jerozolimie, ale także ci, którzy po nich mieli nadzieję: ich dzieci, i wszyscy, którzy uwierzą w Chrystusa, mają obietnicę otrzymania daru Ducha Świętego.

2. *Duch wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha* (J 3,8). Kościół wierzących w Jezusa Chrystusa, Kościół naradzonych na nowo z mocy Ducha, to zgromadzenie ludzi, w których sercach brzmi delikatny powiew Mocy Bożej.

Widzimy działanie Ducha Ożywiciela w dzieciach przystępujących do Pierwszej Komunii św.: *dla was jest obietnica i dla dzieci waszych*.

Widzimy to działanie w tych, którzy licznie przystępują do sakramentu bierzmowania, widzimy je w chwili udzielania święceń kapłańskich, gdy sam Bóg ustanawia pasterzy dla swojego Kościoła: *obietnica jest dla wszystkich, których powoła Pan Bóg nasz*.

Widzimy je również w chrześcijańskich rodzicach umiejących przyjąć z radością z rąk Bożych kolejny trudny dzień; w młodzieży, która ufa, że przyszłość świata należy do Chrystusa: *obietnica jest dla wszystkich, którzy uwierzą*.

Bardzo wyraźnym znakiem działania również dziś Ducha zsyłanego przez Ojca jest wiara tylu chrześcijan w sens dzielenia się Ewangelią. Jest nim także odwaga powiedzenia komuś: „Bóg cię kocha i zesłał swojego Syna, abyś uwierzył w Niego i mógł mieć życie wieczne; abyś i ty mógł żyć w świetle i mocy obiecanego Ducha”

3. Uprzywilejowanym momentem działania Ducha Świętego jest ten czas w liturgii Eucharystii, gdy zebrani w Kościele, stojąc w powadze i skupieniu, słuchamy uroczystie odczytywanych słów Ewangelii. Na znak naszej wiary, otwartości serca i gotowości do wcielenia słów Chrystusa w życie czytający Ewangelię ksiądz zawsze czyni potrójny znak krzyża: na czole, na ustach i na sercu. Jest to zachęta dla nas wszystkich do wzniesienia – w tej właśnie chwili – modlitwy.

Gest ten ma nam bowiem przypomnieć, że bez pomocy Ducha nie sposób jest dobrze wysłuchać najkrótszego nawet fragmentu Pisma Świętego. *Nikt nie może bez pomocy Ducha powiedzieć: Panem jest Jezus* (1 Kor 12,3), a cóż dopiero żyć tak, by każdy widział, że Jezus jest Panem jego życia!

Dlatego pierwszą modlitwę, jaką wnieść nam trzeba przy słuchaniu słów Ewangelii jest modlitwa o uświęcenie myśli. Mówił przecież prorok Izajasz: *Myśli moje nie są myślami waszymi, ani drogi moje – waszymi drogami*. Duch Świętości musi przeniknąć serca zebranego Kościoła, jeśli owocem słuchania Słowa ma być – pełnienie Słowa. Znak krzyża uczyniony na czole niech przypomni: myśli chrześcijanina owiane są obecnością Ducha.

Kolejna modlitwa to wezwanie o uświęcenie naszych słów. Niegdyś, jak czytamy w Starym Testamencie, anioł dotknął ust proroka rozpalonym węglem, by oczyścić jego nieczyste wargi i jego nazbyt ciasny i egoistyczny sposób mówienia. Dziś dzieła

oczyszczenia słów dokonuje Duch Boży, który – jeśli chrześcijanin tylko poprosi Go o to – będzie dotykał i uzdrawiał sposób mówienia, sposób wzajemnego odnoszenia się i spotkania między ludźmi. Niech wyrazi to pragnienie znak krzyża czyniony na ustach.

I wreszcie modlitwa o napełnienie serca, by każdy z nas sam był gorliwym i wiernym słuchaczem Słowa. *Gdzie skarb twój, tam i serce twoje*. Znak krzyża składany symbolicznie na sercu ma przypomnieć, gdzie nasz największy skarb się znajduje.

Wtedy za każdym razem, gdy zabrzmie w kościele głos: „Słowa Ewangelii!”, przekonamy się naprawdę, że *Jezus, wyniesiony na prawicę Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesał go, jak to sami widzicie i słyszycie (Dz 2,33)*.

ks. Andrzej Siemieniowski